Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 28 (1994)
ROK VII.

ŁÓDŹ 1-II-52.

PIĄTEK

To o co walczyły pokolenia

urzeczywistni Konstytucja

■ — Wnioski z przeszłości

■ — Utrwalenie teraźniejszości

Ludzie pracy w całym kraju żywo dyskutują i omawiają projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wypowiadają się robotnicy i chłopi, inteligenci i młodzież, kobiety i mężczyźni.

Podajemy dalszych kilka wypowiedzi:

FRANCISZKA BEREŻYŃSKA

małorolna chłopka z Chorzenic (pow. łódzki):

„Mam 50 lat, ale czytać i pisać nauczyłam się dopiero w Polsce Ludowej. Dlatego bez niczyjej pomocy mogłam sobie sama przeczytać i przemyśleć projekt naszej Konstytucji.

Za sanacji, kiedy byłam ciemna, jak tabaka w rogu, aby wyżywić swoje dzieci od rana do nocy harowałam na „pańskim" i czekałam na reformę rolną, którą obiecywano chłopom za czasów tamtej starej, oszukańczej konstytucji. Jakoś nie doczekałam się tej ziemi za sanacji.

W 1945 roku, jak dzielono ziemię obszarniczą, otrzymałam i ja ładną gospodarkę. Mam hodowlę trzody, trzymam rasową krowę, ziemię uprawiają mi maszyny. Toteż chcę gospodarować coraz lepiej.

Dzięki władzy ludowej mogę wieczorami spokojnie usiąść pod lampą i poczytać sobie książki. Uczę się, aby dorównać moim dzieciom, których młodość jest bez frasunku i kłopotów.

Dlatego to mówię, bo o tym myślałam, gdy czytałam projekt naszej Konstytucji".

MICHAŁ KRAJEWSKI

Budowniczy Polski Ludowej:

„Cechą naszego ustroju jest m. in. troska o tych, co swą wiedzą, swym wysiłkiem podnoszą naszą gospodarkę na wyższy poziom, pracę naszą czynią lżejszą i wydajniejszą, ułatwiają i przyśpieszają naszą drogę w lepszą przyszłość.

Znamy niezliczone fakty z historii, gdzie ludzie tacy cierpieli głód i niedostatek. Ustrój wówczas panujący nie troszczył się zupełnie o nich.

Sam jestem murarzem - nowatorem, który dzięki wszechstronnej pomocy państwa mógł i może realizować swoje pomysły. Takie możliwości mają tysiące naszych nowatorów i racjonalizatorów. O tej opiece i trosce, którą stale otrzymujemy, mówi jeden z artykułów projektu naszej Konstytucji. Z takiej Konstytucji możemy być dumni.

Nakłada ona na mnie obowiązek jeszcze wydajniejszej, jeszcze lepszej pracy. Zobowiązuje do wzmożenia wysiłków w walce o postęp w naszym budownictwie".

ADAM WAŻYK

literat:

W projekcie Konstytucji mieści się cała historia narodu, wielowiekowych marzeń chłopstwa, jego poszukiwań wyjścia z niedoli, jego rozpaczliwych buntów, dziedzictwo walki patriotów z końca XVIII wieku, dziedzictwo rewolucyjnych romantyków, kilkadziesiąt lat trwająca walka polskiej klasy robotniczej, krew żołnierzy radzieckich i polskich przelana za wyzwolenie narodu, za ocalenie go od faszystowskiej zagłady.

Nasza Konstytucja jest wnioskiem z przeszłości, umocnieniem teraźniejszości, perspektywą na przyszłość.

W duchu rozumienia procesów dziejowych, w duchu świadomego kształtowania przyszłości przez sam naród pod przewodem klasy robotniczej, w duchu ludowego patriotyzmu, ludowego poczucia wolności i sprawiedliwości, w tym duchu pisany jest projekt Konstytucji.

Już jutro!

rozpoczynamy druk nowej, niezwykle interesującej powieści o bohaterstwie i miłości p. t.

MISJA KAPITANA KIMA

Powieść ta dzięki swojej sensacyjnej treści i niezwykle barwnej akcji trzymać nas będzie w napięciu od pierwszego do ostatniego odcinka.

Z nie słabnącym zainteresowaniem śledzić będziemy losy dzielnego kapitana Kima i pięknej Janany, którzy w dalekiej Korei walczą o sprawy najbardziej nam bliskie: o Wolność i Pokói.

Życzenia KC PZPR dla Postępowej Partii Pracy Kanady

Z okazji 30-ej rocznicy powstania Postępowej Partii Pracy Kanady, KC PZPR wystosował depeszę do Komitetu Krajowego Partii.

W depeszy czytamy m. in.:

Życzymy Wam dalszych sukcesów w trudnej lecz zaszczytnej walce o pokój i wierzymy głęboko, że lud kanadyjski w imię swoich żywotnych interesów zdecydowanie przeciwstawi się zakusom imperialistów, którzy pragną go wciągnąć do agresywnej wojny przeciwko krajom postępu i pokoju.

Oddano do użytku nową linię metra moskiewskiego

MOSKWA — W Moskwie odbyło się uroczyste otwarcie nowej linii metra — drugiego odcinka tzw. linii okrężnej.

Nowa linia o długości ponad 6 km. połączyła Dworzec Kurski z Dworcem Białoruskim.

Prace na trasie budowy trzeciego ostatniego odcinka linii okrężnej zostaną obecnie znacznie przyśpieszone.

Młodzież dziś...



Z art. 61 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

„2. Prawo do nauki zapewniają w coraz szerszym zakresie:

4) system stypendiów państwowych, rozbudowa burs, internatów i domów akademickich oraz innych form pomocy materialnej dla dzieci robotników, pracujących chłopów i inteligencji".

Na zdjęciu — projekt Konstytucji studiują słuchacze I roku Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Stoją od lewej: Maria Wasilewska i Barbara Zajączkowska — córki robotników oraz Bolesław Gromadka i Stefan Muszelik, synowie małorolnych chłopów.

...a dawniej



Głodne i bezdomne dzieci na ulicach miast, to powszedni widok w Polsce przedwrześniowej. (Zdjęcie z 1925 roku).

Przemysł Albanii wykonał plan w 105 proc.

TIRANA. — Albańska agencja telegraficzna podaje, że przemysł albański wykonał plan produkcji na rok 1951 — w 105 proc.

W porównaniu z rokiem 1950 produkcja przemysłu albańskiego wzrosła o 48 proc.

Cenny wynalazek polskiego konstruktora

WARSZAWA. — Niezmiernie cennego dla naszej gospodarki wynalazku dokonał wybitny nasz konstruktor inż. Edward Wojciechowski. Opracował on i skonstruował nowy typ kotłów do centralnego ogrzewania, niezmiernie wydajnych i oszczędnych.

Kocioł nowej konstrukcji tzw. typu „E—W" jest dużo lepszy od stosowanego dotąd kotła typu „Strebla". Jest on przede wszystkim 2-krotnie wydajniejszy. Do opalania wymaga jedynie miału węglowego w przeciwieństwie do kotłów „Strebla", w których spalać można tylko koks, a więc paliwo 6-krotnie droższe od miału.

Szersze zastosowanie kotłów typu „E—W" zapewni naszej gospodarce setki milionów zł. oszczędności, pozwalając tysiące ton drogiego paliwa zastąpić mniej wartościowym surowcem.

Ludzie pracy przygotowują się do udziału w ogólnonarodowej dyskusji

WARSZAWA

Załogi warszawskich zakładów pracy intensywnie przygotowują się do wzięcia udziału w ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Za pośrednictwem radiowęzłów, gazetek ściennych itp., robotnicy zaznajamiają się z tekstem projektu.

Fabryczny radiowęzeł w zakładach im. 22 Lipca od dnia ogłoszenia projektu Konstytucji transmituje wszystkie audycje Polskiego Radia, poświęcone Konstytucji.

Podobnie zaznajamia robotników z Konstytucją rada zakładowa zakładów im. Komuny Paryskiej.

KATOWICE

W miastach, wsiach i osiedlach robotniczych woj. katowickiego powstały już dziesiątki punktów agitacyjnych i dyskusyjnych, które zapoznawać będą ludność z projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, organizować dyskusje oraz wyjaśniać podstawowe założenia, treść i sens ogromnych przemian i zdobyczy, jakie znalazły swoje odzwierciedlenie w Konstytucji.

Punkty dyskusyjne powstają m. in. przy wyższych uczelniach Śląska. Młodzież z entuzjazmem zgłasza się do pracy w grupach agitacyjnych, które wyjaśniać będą najszerszym rzeszom społeczeństwa projekt Konstytucji i popularyzować dyskusję ogólnonarodową.

20-lecie Kombinatu Magnitogorskiego

Stalin wyraża uznanie załodze potężnej bazy metalurgicznej ZSRR

MOSKWA. Agencja TASS opublikowała następujący tekst depeszy gratulacyjnej, przesłanej przez Józefa Stalina Załodze Kombinatu Metalurgicznego w Magnitogorsku:

Witam i pozdrawiam robotników, robotnice, inżynierów, techników i urzędników Magnitogorskiego Kombinatu Metalurgicznego i przedsiębiorstwa — „Magnitostroj" z okazji 20-lecia uruchomienia Kombinatu — potężnej bazy metalurgicznej kraju.

Magnitogorcy — wierni synowie i córki naszej ojczyzny — przez wszystkie lata pracowali sumiennie i ofiarnie nad stworzeniem potencjału produkcyjnego Kombinatu, pomyślnie wprowadzili nową technikę, nieustannie zwiększali produkcję metali i z honorem wywiązywali się z zadań postawionych przez Partię i Rząd w dziele zaopatrzenia naszego kraju w metale.

Z całego serca życzę wam, towarzysze, nowych sukcesów w waszej pracy.

J. STALIN

* * *

MOSKWA — Cała prasa radziecka zamieściła obszerne artykuły poświęcone 20-leciu istnienia Kombinatu Metalurgicznego w Magnitogorsku. W artykule wstępnym dziennik „Izwiestia" pisze m. in.:

Stalinowska „Magnitka" — stała się symbolem potęgi przemysłowej naszej ojczyzny. „Magnitka" stała się wyrazem genialnego planu stalinowskiego, planu stworzenia bazy węglowo-metalurgicznej we wschodnich obwodach kraju radzieckiego.

Na bazie magnitogorskiego metalu i węgla kuźnieckiego powstał na Uralu i w Syberii potężny przemysł budowy maszyn, przemysł traktorowy i chemiczny.

Metal „Magnitki" podobnie jak i całego naszego przemysłu metalurgicznego — stwierdzała „Izwiestia" — służy budowie komunizmu, sprawie pokoju.

Nagonka przeciw obrońcom pokoju w zach. Niemczech

BERLIN. — Z Bonn donoszą, że w obliczu wzmagającego się ruchu zachodnioniemieckich mas ludowych przeciwko polityce remilitaryzacji, wojny i rozbijania Niemiec, rząd Adenauera, w myśl instrukcji amerykańskiego wysokiego komisarza Mac Cloy'a, rozpętał na terytorium Niemiec zachodnich kampanię terrorystyczną, której obiektem są wszystkie siły pokoju. Zastosowano przy tym metody wzorowane na postępowaniu reżimu hitlerowskiego.

Agencja ADN podaje, że oddziały policji adenauerowskiej, zaopatrzone w nakazy trybunału „konstytucyjnego", wtargnęły do biur organizacji pokojowych i stowarzyszeń występujących na rzecz porozumienia między narodami, do lokali Komunistycznej Partii Niemiec, jak również do mieszkań różnych postępowych osobistości i działaczy związkowych. Wszędzie przeprowadzono brutalne rewizje.

Akcja ta przypominała w zupełności wystąpienie gestapo przeciwko postępowym siłom niemieckim w dniach po zainscenizowanym prowokacyjnie przez Goeringa pożarze Reichstagu.

BERLIN. — W dniu 30 stycznia przeszło 6 tysięcy robotników jednej z największych zachodnio-niemieckich stoczni w Hamburgu „Deutsche Werft", ogłosiło strajk na znak protestu przeciwko zamiarom reżimu Adenauera ogłoszenia ustawy o powszechnej służbie wojskowej.

Kraje muzułmańskie solidaryzują się z ludem Tunisu

PARYŻ. — Dziennik „Liberation" donosi, że przedstawiciele 15 krajów arabskich, azjatyckich i afrykańskich w ONZ skierowali do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego i do Rady Bezpieczeństwa pismo, w którym wyrażają „głęboki niepokój" z powodu wydarzeń w Tunisie.

Dzień 1 lutego obchodzony będzie we wszystkich krajach muzułmańskich, jako dzień solidarności z narodem tuniskim.

Pogłębiamy przyjaźń z ZSRR

Instytut Polsko-Radziecki otwarty uroczyście w Warszawie

WARSZAWA. — W dniu 31 bm. odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie Instytutu Polsko - Radzieckiego.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele, członkowie Rady Naczelnej Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z wicemarszałkiem Barcikowskim na czele, członkowie Zarządu Głównego TPP-R z przewodniczącym zarządu, E. Ochabem na czele, przedstawiciele KC PZPR, stronnictw politycznych i organizacji społecznych oraz przedstawiciele świata nauki i kultury.

W uroczystości wzięli udział charge d'affaires ZSRR, D. I. Zaikin oraz przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych.

Uroczystość zagaił przewodniczący Zarządu Głównego TPP-R, E. Ochab, następnie zabrał głos radca ambasady ZSRR — D. I. Zaikin. (Oba przemówienia podajemy na str. 2-ej).

Inauguracyjny wykład pt. **„O dekabrystach"** wygłosił dyrektor Instytutu, prezes Towarzystwa Wiedzy Powszechnej — prof. Z. Młynarski.

Po wysłuchaniu wykładu goście zwiedzili gmach Instytutu, mieszczący bibliotekę, która liczy już około 30 tys. tomów, czytelnię zaopatrzoną w podręczną bibliotekę oraz sale konferencyjne, gabinety pracy itp.

Delegacja ŚRP u przewodniczącego Zgromadzenia NZ

PARYŻ. — Dnia 30 stycznia, przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych p Nervo, przyjął delegację Światowej Rady Pokoju w składzie: Fryderyk Joliot - Curie, Pietro Nenni, Pierre Cot, Yves Farge, Eugenie Cotton, Isabelle Blume i prof. Bonnard.

Członkowie delegacji zaznajomili przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego NZ z rezolucjami II sesji Światowej Rady Pokoju w Wiedniu i przekazali mu uchwalone na tej sesji orędzie Światowej Rady Pokoju do ONZ.

Rozmowa Nervo z przedstawicielami Światowej Rady Pokoju trwała przeszło godzinę.

Z dziejów PPR (1)

Na czele walki z okupantem

Słowo POLSKA miało u nas dwojakie znaczenie.

Dla obszarników i kapitalistów oznaczało ono nieograniczoną swobodę wyzysku polskich mas pracujących, swobodę wyprzedaży polskiego przemysłu, tym słowem posługiwali się oni gdy organizowali wyprawę na młody kraj socjalizmu, gdy paktowali z Hitlerem i gdy później współpracowali z gestapo.

Na innych ustach słowo POLSKA było sztandarem walki o wyzwolenie społeczne i potem walki z okupantem. To była Polska proletariatu, ludu miast i wsi szczerze miłującego Ojczyznę, wolność i sprawiedliwość społeczną.

Klęska wrześniowa zastała społeczeństwo polskie rozgoryczone i nieprzygotowane do walki z okupantem. W tych warunkach instynktownie poczęło ono szukać siły, wokół której mogłoby się skupić do walki z najeźdźcą.

Siłą tą stali się b. członkowie KPP, którzy zmobilizowali przeważającą część elementów antyfaszystowskich i demokratycznych. W skład tworzonych w tym czasie grup jak n.p. „Sierp i Młot", „Stowarzyszenie Przyjaciół Związku Radzieckiego", względnie Związku Walki Wyzwoleńczej weszli obok b. członków KPP również i jednolitofrontowi socjaliści oraz lewicowa część ruchu chłopskiego i radykalna inteligencja.

Grupy te zjednoczyła w styczniu 1942 roku Polska Partia Robotnicza, która oparła swój program na podstawach marksizmu-leninizmu. W ten sposób PPR stała się w ciemną noc niewoli jedyną szczerze demokratyczną i realną siłą zdolną do walki przeciw niemieckiemu najazdowi.

W Związku Radzieckim praca jest prawem, obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela. Każdy człowiek radziecki znajduje pracę w swoim zawodzie i według swych zainteresowań.



Mikołaj Karpow, jeden z najlepszych kombajnerów sowchozu na Stepach Salskich uśmiechem wyraża radość i zadowolenie z wykonywanej pracy.



Na zdjęciu — przodownik pracy w Żdanowskich Zakładach Metalurgicznych „Azowstal" — Grzegorz Czujko.

Głębsze poznanie zdobyczy ZSRR

to nieoceniona dla nas pomoc w budowie socjalizmu

Jakie zadania spełniać będzie Instytut Polsko-Radziecki

Podajemy w obszernym skrócie przemówienie przewodniczącego Zarządu Głównego TPP-R, Edwarda Ochaba — wygłoszone w dniu 31 stycznia 1952 r. na uroczystości otwarcia Instytutu Polsko-Radzieckiego w Warszawie.

W toku wspólnych walk przeciw hitlerowskim najeźdźcom zrodziła się braterska przyjaźń narodu polskiego z narodami potężnego Związku Radzieckiego, przyjaźń scementowana krwią bohaterskich żołnierzy Radzieckiej Armii - Wyzwolicielki i odrodzonego Wojska Polskiego.

Wbrew rachubom i knowaniom imperialistów anglo - amerykańskich, w okresie powojennym zacieśniła się i okrzepła przyjaźń i sojusz wyzwolonego narodu polskiego z bratnimi narodami Związku Radzieckiego.

Z roku na rok rozszerzają i pogłębiają się również stosunki kulturalne, łączące nasz naród, który pod przewodem klasy robotniczej nieugięcie buduje zręby ustroju socjalistycznego, z narodami Związku Radzieckiego, które pierwsze w świecie zbudowały ustrój socjalistyczny.

Wśród polskich mas ludowych, a zwłaszcza wśród przodujących robotników i inteligentów, wśród pracowników nauki i kultury ogromnie wzrosło zainteresowanie, a raczej należałoby powiedzieć, głód wiedzy o ZSRR, kraju największego w świecie pokojowego budownictwa, kraju przodującej w świecie nauki, kultury i sztuki.

Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej powołuje do życia Instytut Polsko-Radziecki w głębokim przekonaniu, że praca Instytutu przyczyni się do rozwoju studiów rusycystycznych, do głębszego poznania naszych braci wschodnio - słowiańskich, a więc i do dalszego pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej, bo lepiej poznać wielki naród radziecki, to znaczy głębiej pokochać lud bohaterski, miłujący pokój i wolność, przodujący ludzkości naród Lenina i Stalina.

Do zadań Instytutu należy:

1 Pomoc w wychowaniu kadr wykładowców i pracowników naukowych w dziedzinie rusycystyki oraz pogłębienia w społeczeństwie polskim znajomości literatury i sztuki rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej i w miarę możności literatury innych narodów radzieckich przez:

A) organizowanie kursów podnoszenia kwalifikacji nauczycieli języka rosyjskiego i młodszych pracowników naukowych rusycystów,

B) organizowanie cykli odczytów uczonych radzieckich i polskich, poświęconych literaturze i sztuce radzieckiej oraz organizowanie polsko - radzieckich sesji naukowych, poświęconych problemom rusycystyki.

2 Zorganizowanie i prowadzenie biblioteki naukowej, obejmującej dzieła naukowe i inne książki oraz czasopisma w językach narodów ZSRR, przekłady polskie tych książek oraz książki polskie o tematyce radzieckiej.

3 Zorganizowanie wydziału dokumentacji i informacji:

A) o życiu naukowym, kulturalnym i gospodarczym ZSRR wyłącznie na podstawie oficjalnych publikacji radzieckich,

B) o łączności kulturalnej i naukowej odpowiednich instytucji polskich i radzieckich. Wydział będzie udzielał odpowiednich informacji na życzenie prasy, towarzystw i instytucji naukowych i gospodarczych, związków artystycznych itp.

4 Gromadzenie materiałów dla przyszłego Muzeum Polsko - Radzieckiego, ilustrującego historię wzajemnych stosunków narodu polskiego z narodami ZSRR.

5 Wydawanie periodyków w języku polskim i rosyjskim, informujących o polsko - radzieckich stosunkach naukowych i kulturalnych.

W telegraficznym skrócie przedstawiłem najbliższe zadania i ramy prac Instytutu. Od wysiłku pracowników Instytutu i od pomocy organizacji społecznych i naukowych zależy należyte wypełnienie tych ram żywą, twórczą treścią.

Fundamenty pod gmach przyjaźni i sojuszu naszych bratnich narodów kładł Wielki Stalin, jego genialne nauki są drogowskazem zarówno dla narodów radzieckich, jak i dla naszego wyzwolonego narodu. Nie ulega wątpliwości, że przyjaźń i najściślejszy sojusz polsko - radziecki, tak jak wszystkie dzieła Stalina, przetrwają poprzez wieki.

Bezinteresownie i po bratersku

ZSRR udziela pomocy

narodom budującym socjalizm — w tej liczbie i narodowi polskiemu

Podajemy w skrócie przemówienie charge d'affaires ZSRR w Polsce D. I. Zalkina, wygłoszone w czasie uroczystości otwarcia Instytutu Polsko-Radzieckiego.

Drodzy Przyjaciele, Towarzysze!

Otwarcie Instytutu Polsko-Radzieckiego będzie niewątpliwie wielkim wydarzeniem w życiu kulturalnym społeczeństwa polskiego, w rozwoju współpracy kulturalnej między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Radzieckim, będzie nowym krokiem na drodze dalszego zacieśnienia i rozwoju przyjaźni polsko-radzieckiej.

Jak wiadomo, przyjaźń i współpraca pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim rozwija się obecnie w wielu dziedzinach: w dziedzinie stosunków handlowych, wymiany doświadczeń technicznych i produkcyjnych, a także w dziedzinie łączności naukowej i kulturalnej, a ponieważ Związek Radziecki zbudował już społeczeństwo socjalistyczne i posiada bogate doświadczenie budownictwa socjalistycznego, przeto rosnąca współpraca pomiędzy Polską a ZSRR ma ogromne znaczenie dla pomyślnego budownictwa socjalizmu w Polsce.

Zapoznanie się z pracami uczonych radzieckich i studiowanie tych prac, badanie doświadczeń Związku Radzieckiego, osiągnięć czołowych ludzi radzieckich, kultury i sztuki, najbardziej przodującej, postępowej, niewątpliwie przyniesie pożytek polskim uczonym, działaczom kulturalnym i społecznym, wszystkim tym, którzy budują nową, potężną, ludową Polskę Socjalistyczną.

Współpraca polityczna, ekonomiczna i kulturalna między Związkiem Radzieckim a Rzeczpospolitą Polską jest cennym wkładem we wspólną sprawę całej postępowej ludzkości — w sprawę obrony pokoju na całym świecie.

Niech mi wolno będzie, towarzysze, wyrazić przekonanie, że otwierany dziś przez nas Instytut Polsko-Radziecki będzie jednym z ośrodków twórczego życia społeczeństwa polskiego, ośrodkiem uogólniania doświadczeń pracy badawczej i metodologicznej w dziedzinie studiów nad osiągnięciami Związku Radzieckiego, budującego z powodzeniem społeczeństwo komunistyczne, będzie ośrodkiem szkolenia kadr, ośrodkiem opierającym swą pracę na wszechzwycięskiej nauce marksizmu-leninizmu.

Towarzysze, żyjemy w wielkiej stalinowskiej epoce, tętniącej twórczą pracą milionów, w epoce śmiałych przedsięwzięć i wielkich czynów. Życzę Instytutowi Polsko-Radzieckiemu, jego kierownictwu i zespołowi sukcesów we wszystkich dziedzinach działalności, zmierzającej do zbudowania podstaw socjalizmu w Rzeczypospolitej Polskiej.

Po pierwszym etapie współzawodnictwa

Woj. łódzkie przoduje

w organizowaniu kursów języka rosyjskiego

Wojewódzkie komisje międzyorganizacyjne do spraw nauczania języka rosyjskiego w Warszawie i w Łodzi przystąpiły w listopadzie 1951 roku do współzawodnictwa w zakresie organizowania kursów języka rosyjskiego.

W pierwszym etapie współzawodnictwa, który zakończył się w dniu 25 bm., sukces odniosło województwo łódzkie. W okresie tym w woj. łódzkim uruchomiono 370 kursów języka rosyjskiego — w woj. warszawskim 211 kursów.

Kursy języka rosyjskiego w woj. łódzkim liczą obecnie 7,5 tys. słuchaczy.

Do szybkiego rozwoju sieci kursów języka rosyjskiego przyczyniła się w dużej mierze wzrastająca stale aktywność terenowych kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i ich działalność propagandowa. Duże zainteresowanie kursami języka rosyjskiego wykazują mieszkańcy wsi.

W okresie I-go etapu współzawodnictwa w gromadach, spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach województwa łódzkiego, uruchomiono 150 kursów języka rosyjskiego.

Codzienna nowelka „Expressu"

M. Zoszczenko

Zajcew zabiera głos

Od najmłodszych lat kołchoźnik Nikita Fomicz Zajcew odznaczał się przykrą właściwością: w przedziwny sposób kaleczył swój ojczysty język. Nie wypaczał właściwie słów, ale tak niejasno formułował myśli i obarczał je takim balastem wyrażeń, że trudno było go zrozumieć. Czasami więc najprostsze zdania (na przykład: „poszedłem do bura") w ustach jego brzmiało „A więc, no tak, ja-jak się to mówi — wybierając się, jak mu tam! No, jak tam... a pfuj.. do biura doszedłem..."

Słowa wysypywały się z jego ust, jak groch z dziurawego worka, przy czym zatracał się właściwy sens myśli.

W potocznej mowie Zajcew jakoś jeszcze dawał sobie radę z wypowiedzeniem swoich myśli. Ale jeżeli przypadkiem musiał wziąć udział w dyskusji, wtedy zamiast zwykłego, jasnego przemówienia wygłaszał tak skomplikowaną i niezrozumiałą mowę, że słuchacze po prostu wyśmiewali się z niego. Jednakże śmiech ten nie był złośliwy i towarzysze pracy raczej litowali się nad jego nieszczęsnym sposobem używania nie tych słów, które należy.

Zajcew był sam na tyle rozsądnym człowiekiem, że zdawał sobie sprawę ze swojego „językowego kalectwa". Po pewnym czasie przestał też odzywać się na zgromadzeniach

...Od wielu już lat Zajcew nie wygłosił ani jednego przemówienia. A jeżeli na jakimś zebraniu musiał z konieczności zabrać głos, nie wychodził na podium, a tylko odpowiadał z miejsca na zadawane mu pytania.

Ale niedawno obchodzono w kołchozie dwudziesto jednolecie jego istnienia. Był to dzień niezwykle uroczysty dla wszystkich kołchoźników.

Po referacie i kilku płomiennych przemówieniach wyczerpała się lista mówców. Przewodniczący kołchozu, Fedor Kulkow, powstał już z miejsca, ażeby zamknąć zebranie, kiedy nagle rozległ się drżący trochę głos Zajcewa:

— Ja.. także... chciałbym się wypowiedzieć.

Fedor Iwanowicz Kulkow, zmęczny wieloma przemówieniami i wrażeniami dnia, zapomniał o niezwykłych „zdolnościach" oratorskich Zajcewa i z uśmiechem udzielił mu głosu.

Ludzie na sali spojrzeli po sobie ze zdziwieniem. Niektórzy zachmurzyli się w obawie, że Zajcew przemówieniem swoim zakłóci wrażenia uroczystego dnia. Inni uśmiechali się pobłażliwie.

— Tylko mów krótko — przestrzegał przewodniczący mówcę.

Zajcew kiwnął głową i wyszedł na podium. Wszyscy zauważyli, że jest bardzo podniecony i zdenerwowany. Nawet ręce mu drżały.

Oczekiwano, że Zajcew, tak jak dawniej, zacznie się plątać w słowach. Ale nie zdarzyło się nic podobnego. Jedynie w paru pierwszych zdaniach mówca użył parokrotnie jakichś niepotrzebnych wyrażeń: „jak go tam", i „to znaczy". lecz potem słowa jego rozlegały się jasno i płynnie.

— Otóż powiem wam, drodzy towarzysze, co mi się zdarzyło, gdy szedłem tu, na zebranie. Przechodziłem przez nasze osiedle i radowałem się tym, co widziałem dokoła. Wszędzie nowe domy. asfaltowe drogi dla pieszych — widziałem, że dziewczęta chodzą po nich w cieniutkich pantofelkach. Widziałem piękne trawniki, chłopaków, jadących na rowerach, maszyny stojące obok klubu... „Rzeczywiście — pomyślałem — zmieniła się chłopska dola od czasu powstania kołchozu".

Zajcew umilkł na chwilę, lecz potem ciągnął dalej z tym samym zapałem i jak gdyby spiesząc się:

— Przystanąłem na rogu, zdjąłem czapkę. Zastanowiłem się sam nad sobą. I ja nie jestem teraz tym, kim byłem. Dawniej zanim wstąpiłem do kołchozu, obcinałem sobie brodę nożyczkami od strzyżenia owiec, a teraz chodzę do fryzjera. Do trzydziestego siódmego roku życia nie czytywałem książek. A teraz codziennie czytam sobie przy świetle elektrycznej lampy. Uzupełniam moje tylko dwuletnie wykształcenie, aby nie pozostać w tyle za innymi... Stałem tak na ulicy, bez czapki i serce biło mi mocniej z radości. I nagle jak błyskawica, wstrząsnęła mną myśl: „Przecież dwadzieścia lat temu nie chciałem wcale wstąpić do kołchozu! Upierałem się, jak głupia owca, krytykowałem zarządzenia partii i władzy radzieckiej, które prowadzą nas do szczęśliwego celu..."

Zajcew zamilkł, a potem dodał cicho:

— Za mój dawny chłopski upór i polityczną głupotę, za brak zrozumienia... za to wszystko proszę partię i towarzyszy o wybaczenie...

W tym miejscu Nikita Fomicz skłonił się nisko przed zgromadzonymi na sali towarzyszami. Potem, odnalazłszy oczyma sekretarza organizacji partyjnej, ukłonił się w jego stronę jako przedstawicielowi władz partyjnych.

Na sali rozległ się cichy szept. Być może, że niektórzy wspominali swoją własną przeszłość i swoje pierwsze kroki.

Długo jeszcze po opuszczeniu trybuny przez mówcę rozlegały się na sali burzliwe oklaski. A kiedy na koniec ucichły, przewodniczący kołchozu Kulkow, zadowolony, że wszystko odbyło się tak gładko, zamknął zebranie, zwracając się do Zajcewa:

— Raz po raz widzimy, jak bardzo jest ludziom potrzebne polityczne uświadomienie.

Do Zajcewa zaczęli podchodzić kolejno inni kołchoźnicy. I wszyscy zadawali mu to samo pytanie:

— Kiedyś nauczył się tak dobrze przemawiać?

Zajcew odpowiedział swoim zwykłym, pokręconym językiem:

— Ja, jak się to mówi, w rodzaju — a niech go — sam nie rozumiem, co tam, nie wiem, dlaczego mi tak gładko poszło. Naturalnie, jak się to mówi, czytuję książki, tych tam klasyków, ale jeszcze, jak się to mówi, do doskonałości mi daleko, a jak mu tam...

Niewątpliwie dopomogły ci książki do tego, abyś się lepiej wyrażał. Ale najważniejsze, żeś mówił z duszy, to co czujesz i myślisz. — przerwał mu ktoś.

Wszyscy zgodzili się z tym.

Z „Krokodyla" tłum. J. K.

Mów my o Konstytucji

- Gwarantuje naszej nauce najpełniejsze możliwości rozwoju

— W narodzie naszym zawsze znajdowały się potężne siły, wielkie talenty, które na skutek warunków historycznych czy ustrojów społecznych tkwiły w ukryciu, nie mogły wskutek niesprzyjających rozwojowi narodu okoliczności ujawnić się i służyć społeczeństwu.

Jestem niezłomnie przekonany, że Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej raz na zawsze zerwie więzy, które dawniej, w różnych okresach dziejów naszego narodu, hamowały jego rozwój, utrudniały rozkwit kultury narodowej, tępiły siły postępu.

To przekonanie czerpię z zawartych w Konstytucji słów, które brzmią: w artykule 63 — „Polska Rzeczpospolita Ludowa dba o wszechstronny rozwój nauki, opartej na dorobku przodującej myśli ludzkiej i postępowej myśli polskiej — nauki w służbie narodu", w artykule 65 — „Polska Rzeczpospolita Ludowa szczególną opieką otacza inteligencję twórczą — pracowników nauki, oświaty, literatury i sztuki oraz pionierów postępu technicznego, racjonalizatorów i wynalazców" — i w innych artykułach traktujących o prawach i obowiązkach obywateli.

Konstytucja gwarantuje więc jak najpełniejsze możliwości rozwoju naszej nauce, naszej kulturze narodowej i technice właśnie dzięki temu, że każdemu utalentowanemu obywatelowi przyznaje prawo do wznoszenia się na coraz wyższe szczeble w obranej przez niego dziedzinie działalności naukowej czy kulturalnej.

Najżywotniejsze siły narodu, tkwiące dawniej w stanie pewnego rodzaju uśpienia, poderwane przez Konstytucję do czynu, wydadzą już w niedalekiej przyszłości owoce, które dla naszej kultury i naszego postępu technicznego będą prawdziwym dobrodziejstwem.

PROF. DR OSMAN ACHMATOWICZ
Rektor Politechniki Łódzkiej

Przedłużono termin robienia zdjęć do dowodów osobistych

Nie wszyscy łodziane zdążyli zaopatrzyć się w przepisowe zdjęcia do dowodów osobistych. W związku z tym przedłużony został termin robienia tych zdjęć do dnia 10 lutego br.

Do tego dnia wszystkie zakłady fotograficzne otwarte będą od 9-ej do 19-ej z przerwą obiadową od 13 do 15-ej, przy czym opłaty pozostają nadal bez zmian.



INTERESANT: — Napisaliśmy list o brudach i nieporządkach, jakie panują u nas w domu przy ul. Stalina 31. Myśleliśmy, że będzie jakiś skutek, ale jak dotąd nic się nie zmieniło...

WICEK: — Widzisz, jakżeś dobrze przeprowadził tę wizję lokalną?
WACEK: — Kiedy ja tam naprawdę na podwórzu nic złego nie zobaczyłem. Ani jednego odpadku czy śmiecia!

INTERESANT: — Oto jak wygląda stan faktyczny. Przecież te kupy brudu leżą tu już od tygodnia!
WACEK: — Teraz rozumiem wszystko: przedtem śnieg to przykrył i dlatego nic nie było widać...

WICEK: — Będziesz miał nauczkę na przyszłość. Nigdy nie wolno zadowalać się pobieżnymi oględzinami. Jak się bada jakąś sprawę, trzeba ją zbadać gruntownie, bo łatwo można popełnić duży błąd!



Państwowa Wytwórnia Tytoniowa w Poznaniu jest jedną z największych w Polsce. Produkuje papierosy ustnikowe i bezustnikowe z tytoniów krajowych i bułgarskich.
Na zdjęciu — odznaczona przodownica pracy, Maria Mańkowska, obsługująca maszynę do wyrobu gilz do papierosów, wyrabia średnio 117 proc. normy.
CAF — fot. Baranowski

Premie i dyplomy dla personelu przodujących zakładów gastronomicznych

Na uroczystej wieczornicy wręczono liczne nagrody pieniężne i dyplomy uznania pracownikom zakładów ŁZG, przodujących we współzawodnictwie, za IV kwartał ub. r.

Wyróżniony został personel tych placówek, w których osiągnięto największą wydajność pracy, wykonano plan obrotów i najbardziej obniżono koszty własne.

Do zakładów tych należą m. in. restauracje: „Savoy", „Fabryczna", „Zgoda", bary „Artystyczny" i „Bankowy", kawiarnie „Warszawianka" i „Łowicka" oraz zakład pomocniczo wytwórczy nr. 3. (r)

● obniżka kosztów własnych
● usprawnienie obrotu handlowego

Plany MHD na rok 1952

W świetlicy przy ul. Piotrkowskiej 154 odbyła się wielka narada robocza aktywu łódzkiego MHD z udziałem przedstawicieli Wydziału Handlu Prez. RN i Prokuratury. Tematem obrad było podsumowanie dotychczasowych osiągnięć, doświadczeń i błędów oraz omówienie wytycznych na rok 1952.

Najwięcej uwagi poświęcono walce o obniżkę kosztów własnych, usprawnienie obrotu handlowego i podniesienie poziomu pracy sklepów. W bilansie rocznym okazało się bowiem, że wprawdzie Łódź wykonała swój roczny plan w 100,1 proc., ale mimo to jest dyrekcją o wysokich kosztach własnych, najdrożej pracującą dyrekcją w Polsce.

Pierwszym krokiem zmierzającym do radykalnej poprawy sytuacji w roku bieżącym ma być nowy system prowadzenia księgowości w sklepach i dyrekcjach dzielnicowych, a przede wszystkim zaostrzony system kontroli — wprowadzenie niezapowiadanych remanentów kontrolnych.

Drugą niemniej ważną sprawą jest reorganizacja pracy transportu, który przyczynia się poważnie do podwyższania kosztów MHD. Obecnie wprowadza się nowy, akordowy system płac oraz dokładną kontrolę wykorzystania wozów. Nie powtórzą się już wypadki, aby samochody puste i niewykorzystane krążyły po mieście, lub aby po 100 kg pietruszki wysyłano specjalnie dużą ciężarówkę.

Na naradzie poruszono też sprawę braku niektórych artykułów, które leżą w magazynach nie odbierane oraz wypadki sprzedaży towarów zepsutych lub źle wyprodukowanych. Sklepy muszą odmawiać przyjmowania produktów w złym stanie, co wpłynie pośrednio na podniesienie jakości produkcji przedmiotów pierwszej potrzeby. (b)

Kawał(y) z „Expressu"

Ulicą jedzie wóz z węglem. Za wozem podąża jakiś obywatel i gdy tylko bryłka węgla spadnie na ziemię, natychmiast ją podnosi i kładzie z powrotem na wóz.

— Popatrz jaki nasz kierownik jest oszczędny — odzywa się jeden z przechodniów do swego towarzysza. Oto wzór oddanego pracownika, nie pozwala żeby przepadł najmniejszy nawet kawałek węgla...

— No wiesz? Przecież on tę tonę węgla z rejonowego punktu wiezie na opalenie swego mieszkania!

Przed wojną — niższe zarobki i redukcje
Dziś — pełne równouprawnienie

Kobiety w Polsce Ludowej

mają takie same jak mężczyźni prawa do pracy, wynagrodzenia, wypoczynku i awansu

DNIA 27 stycznia 1952 roku został opublikowany projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wszyscy mieszkańcy Łodzi jeszcze tego samego dnia z najżywszym zainteresowaniem przestudiowali treść dokumentu, ustalającego zasady ustroju społecznego i państwowego. Robotnicy, inżynierowie nauczyciele, artyści, studenci czytali dokładnie artykuł po artykule Konstytucję. Czytali mężczyźni, czytały kobiety....

Wiele kobiet ze szczególną uwagą przeczytało artykuł 66 Konstytucji, mówiący o równouprawnieniu kobiet.

„Gwarancję równouprawnienia kobiety stanowią: równe z mężczyzną prawo do pracy i wynagrodzenia według zasady „równa płaca za równą pracę", prawo do wypoczynku, do ubezpieczenia społecznego, do nauki, do godności i odznaczeń, do zajmowania stanowisk publicznych..." — czytały kobiety.

I niejedna z nich przypomniała sobie styczniowy dzień przed szesnastu laty.

To było też 27 stycznia, ale 1936 roku.

W Stowarzyszeniu Samopomocy Kobiet w Łodzi przy Al. Kościuszki 57 odbywał się wielki wiec kobiet. Sala była wypełniona. Rzadko na którym zebraniu frekwencja była tak liczna. Zrozumiałe, kobiety przyszły tu bronić swoich praw, walczyć o swój byt, o byt swoich dzieci.

Kobiety w skupieniu słuchały słów prelegentki...

O czym ona mówiła? — Trudno powtórzyć słowa słyszane przed tyloma laty. Sięgnijmy więc do prasy łódzkiej, która zebraniu temu poświęciła nieco miejsca.

„Express Wieczorny" tak pisał:

„Prelegentka poruszyła sprawę trudnych warunków pracy kobiet w Polsce, niskiego wynagrodzenia, utrudnień przy awansach, nieobsadzania kobietami kierowniczych stanowisk itd."

„Pokrzywdzone są kobiety obarczone rodziną i dziećmi, które nie otrzymują żadnego dodatku rodzinnego, mimo, że dla mężczyzn dodatki rodzinne są przewidziane, zaś redukcja mężatek z posad, która wywołała ostatnio wielkie wzburzenie kobiet, przekreśla wszystkie zdobywane od lat prawa kobiet do pracy i równouprawnienia..."

Dyskusja była żywa. Każda z zebranych chciała się wypowiedzieć. Padały dziesiątki przykładów krzywdzenia kobiet pracujących, wymieniano nazwiska kobiet, które pracowały nie gorzej od mężczyzn, otrzymując niewspółmiernie małe wynagrodzenie, kobiet, które przewyższały zdolnościami i pilnością w pracy kolegów, a jednak przez kilkanaście lat nie awansowały ani o szczebel wyżej.

„*W wyniku dyskusji* — czytamy dalej — *uchwalona została jednomyślnie rezolucja, w której kobiety protestują przeciwko rugowaniu kobiet zamężnych ze stanowisk, które zostały z trudem zdobyte, dzięki zdolnościom, pracowitości, kwalifikacjom i przygotowaniu zawodowemu.*"

Tak to było w styczniu 1936 roku.

Dziś jest inaczej. Kobieta ma równe z mężczyzną prawo do pracy, do wynagrodzenia, do awansów. Bronisława *Przybyszewska* była przecież zwykłą cerowaczką w ZPW im. Niedzielskiego, obecnie jest majstrem. Maria *Gołębiakowa* była tkaczką w zakł. im. Stalina, teraz jest dyrektorem tkalni ZPB im. Harnama. Naczelnym dyrektorem Zakładów Pasmanteryjnych Łódź-Południe jest również kobieta, dawny kierownik personalny z zakładów im. Wróblewskiego — Janina *Kalinowska-Szymańska*.

Oto kobiety awansowane, postawione na odpowiedzialnych stanowiskach.

Nie tylko w przemyśle kobiety mają te same prawa i możliwości co mężczyźni — wszystkie stanowiska publiczne są dla nich dostępne. Wiceprzewodniczącą Rady Narodowej Łódź-Południe jest przecież kobieta — Aniela *Maroskowa*. Przewodniczącą Rady Zakładowej w zakładach im. Okrzei jest kobieta — *Strójwąsowa*, w zakładach im. Barlickiego — *Szymczakowa*, w zakładach im. Ofiar 10 września — *Pawłowska*.

Kobiety w Polsce Ludowej otrzymały rzeczywiście równe prawa z mężczyznami. A Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej prawa te na zawsze utrwali. (Ir)

Pod ostrym kątem

Portrety—straszydła

Któż z nas nie słyszał o Wincentym Pstrowskim, Wandzie Gościmińskiej, Franciszku Apryasie czy Michale Krajewskim?

Znamy i szanujemy ich wszyscy. Im to bowiem i takim jak oni, ofiarnym przodownikom pracy, zawdzięcza Polska Ludowa swój wspaniały rozkwit, przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych i rozbudowę.

Dlatego też ludzie ci otoczeni są przez cały naród szczególną miłością i szacunkiem. Portrety ich i fotografie widnieją na łamach prasy, w świetlicach fabrycznych, zdobią ściany wspaniałych pałaców kultury robotniczej, ministerstw i muzeów.

Kiedy latem ub. roku kierownictwo stacji Łódź—Fabryczna postanowiło ozdobić ściany poczekalni dworcowej portretami przodowników pracy, inicjatywa ta spotkała się z uznaniem wszystkich pracowników kolejowych i pasażerów.

Niestety, już w niedługim czasie nastąpiło gorzkie rozczarowanie. Wskutek bowiem niestarannego i niechlujnego oprawienia portretów i źle wykończonych ram, niezabezpieczenia zdjęć szkłem itp. — portrety już po krótkim czasie zostały tak zniszczone — zakurzone, popstrzone przez muchy, a nawet i podarte, — że zaczęły budzić słuszne oburzenie.

Zaniedbania te powinny być jak najszybciej usunięte. Portrety przodujących obywateli Polski Ludowej muszą być otoczone szacunkiem i należytą opieką! (w)

Nasi czytelnicy piszą

Buty to nie wszystko!

Drogi „Expressie"!

Dnia 1 grudnia ub. r. kupiłem w sklepie MHD przy ul. Piotrkowskiej 146 parę butów hokejowych nr. 44. Zaznaczam, że numer ten odpowiada 29 numerowi butów zwykłych, a więc takich w jakich chodzi większość mężczyzn. Mimo to nie mogę teraz otrzymać odpowiedniego rozmiaru łyżew. Gdziekolwiek o nie pytam dowiaduję się, że 44 numeru łyżew nie ma. Zapytuję, dlaczego nie koordynuje się planów produkcyjnych? Jeśli wyrabia się buty o numerze 44, to również powinno się produkować łyżwy tej samej numeracji.

JERZY KĘSIAK
ul. Piotrkowska 51.

Dzięki korzystnym warunkom kontraktacji

będziemy mieli więcej warzyw

PGR-y dostarczą znaczne ilości nowalijek

Handlowy Zakład Ogrodniczy w Łodzi zakończył już podpisywanie umów kontraktacyjnych z zespołami ogrodniczymi PGR-ów, które dostarczą w najbliższym czasie niemal czterokrotnie więcej nowalijek niż w roku ubiegłym.

Przystąpiono również do kontraktacji warzyw w licznych spółdzielniach produkcyjnych oraz u mało i średniorolnych chłopów. Z uwagi na korzystne warunki kontraktacji warzyw gruntowych, zarówno członkowie spółdzielni produkcyjnych, jak i rolnicy indywidualni znacznie powiększą w tym roku tereny, przeznaczone pod uprawę warzyw.

O zainteresowaniu rolników kontraktacją warzyw świadczy najlepiej fakt, że umowy podpisuje coraz więcej chłopów, widząc w tym poważne dla siebie korzyści. Uprawiają oni najczęściej cebulę, buraki, marchew, kapustę, pomidory i ogórki.

Toteż przewiduje się, iż w tym roku Łódź otrzyma trzy razy więcej warzyw niż w latach poprzednich.

W najbliższych dniach Handlowy Zakład Ogrodniczy rozprowadzi do sklepów przecier z kiszonych ogórków w cenie 2 złote za kilogram i sałatkę z czerwonej kapusty po 6,10 zł za kilogram. (r)

Staszek Marusarz nadal bezkonkurencyjny w skokach

Na skoczni w Wiśle-Malince odbył się w środę konkurs skoków, z udziałem członków Kadry Narodowej. Konkurs przyniósł następujące wyniki:

1) St. Marusarz — skoki: 67 — 72,5 — 78 m, nota 334,5 pkt.,

2) Tajner — skoki: 68 — 70 — 72 m, nota 321,5,

3) Wieczorek — skoki: 68 — 69,5 — 71 m, nota 316,5 pkt.,

4) Kula — skoki: 67 — 69 — 71 m, nota 316 pkt.,

Stanisław Marusarz skokiem 78 m ustanowił nowy rekord skoczni.

W zawodach juniorów pierwsze miejsce zajął Stanisław Polok, skokami 54 i 58 m.

RADIO

SOBOTA, 2 LUTEGO

13,30 „Ubranko Jędrusia" słuchowisko. 13,55 „O instrumentach smyczkowych". 14,15 Koncert. 14,35 Audycja dla wychowawczyń przedszkoli. 14,40 Muzyka rozrywkowa. 15,00 Program lokalny 15,30 „Łowcy ludzi" Becher Stove — słuchowisko. 16,00 „Wszechnica Radiowa". 16,20 Program lokalny. 17,45 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych. 18,00 Koncert rozrywkowy: 18,30 „Wszechnica Radiowa". 18,50 Program lokalny. 19,30 Muzyka i aktualności. 20,00 „Przy sobocie po robocie". 21,30 Utwory na dwa fortepiany. 21,50 „Nowości poetyckie". 22,05 Muzyka taneczna.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki: Piotrkowska 95, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Pl. Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51, Gdańska 23 i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje szpital im. dr. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34

TEATRY

Nowy — nieczynny.
Wojska Polskiego — Zemsta, 19.
Powszechny — Grzesznicy bez winy, 19.
Mały — Dwa tygodnie w raju, 19.30
Muzyczny — Orfeusz w piekle, 19.15
Pinokio — Pleśń Sarmiko, 17
Arlekin — Depesza choinkowa, 17.

KINA

BAJKA — Zawieja, 18, 20
BAŁTYK — Sen o miłości, 16, 18, 20
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MŁODA GWARDIA — Zwariowane lotnisko, 16, 18 20.
MUZA — Dzielny Gajczi, 18, 20.
POLONIA — Załoga — 14.30, 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — Donieccy górnicy, 18, 20
REKORD — Cztery serca, 18, 20.
ROBOTNIK — Bajka o rybaku i rybce 17, 19.
ROMA — Ostatni Mohikanin, 18, 20
SOJUSZ — Śpiew jest pięknem życia — 18.30
STYLOWY — Skandal w Clochemerle 18, 20
ŚWIT — Śpiew jest pięknem życia, 18, 20
TATRY — Poddany — 16, 18, 20
WISŁA — Grzesznicy bez winy, 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — nieczynne z powodu remontu
WOLNOŚĆ — Załoga — 16, 18, 20
ZACHĘTA — W dni pokoju, 18, 20.

Sportowcy o Konstytucji

Wszechstronna pomoc i opieka

— oto co gwarantuje młodzieży sportowej historyczny projekt

Olbrzymią przepaścią oddzieliliśmy się od konstytucji sanacyjnej

ROZWAŻAJĄC projekt Konstytucji, sportowcy i działacze sportowi Łodzi coraz lepiej rozumieją i poznają treść tej zasadniczej ustawy naszego państwa ludowego, a porównując ją z konstytucją kwietniową z 1935 r. — konstytucją sanacyjną, faszystowską, jasno zdają sobie sprawę z olbrzymiej przepaści, jaką oddzieliliśmy się od niej, maszerując drogą postępu.



Z. Kaźmierczak

— Konstytucję z dnia 23 kwietnia 1935 r. — oświadczył jeden z czołowych działaczy sportowych w Łodzi, ob. Z. Kaźmierczak, sprawujący obecnie funkcję przewodniczącego zarządu ZKS Włókniarz Łódź — cechowało to, że nie służyła ona ogromnej większości ludzi pracy, lecz wąskiej warstwie klas posiadających.

W odniesieniu do wszechstronnego rozwoju młodzieży, konstytucja z 1935 r. nie uwzględniała jej potrzeb i odsunęła ją od wpływu na kształtowanie się życia gospodarczego, kulturalnego i politycznego.

Niejednokrotnie kapitaliści wykorzystywali mało uświadomioną młodzież sportową, używając ją do rozbijackiej roboty w czasie akcji strajkowej.

Kultura fizyczna i sport, zamiast podnosić zdrowie i wychowanie młodzieży służyły wówczas do odciągania młodzieży od zagadnień ekonomicznych i politycznych. Cenzus wieku prawa wyborczego czynnego i biernego do sejmu i rad miejskich podwyższono, uniemożliwiając tym samym młodzieży udział w życiu państwa.

Taką mieliśmy konstytucję za rządów kapitalistycznych.

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zapewnia młodzieży sportowej opiekę lekarską, bezpłatną naukę w szkołach podstawowych i wyższych, prawo do pracy i wypoczynku, zapewnia zaspokojenie potrzeb obywateli w dziedzinie kultury fizycznej i sportu oraz rozwój urządzeń sportowych.

W celu czynnego udziału w życiu politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym — projekt Konstytucji zapewnia młodzieży prawo zrzeszania się. Wreszcie projekt wyrównuje krzywdę wyrządzoną młodzieży, dając jej prawo wyborcze od lat 18 — 21.

W projekcie Konstytucji widzimy, że kultura fizyczna i sport ujęte zostały w normy prawne, gwarantujące całkowitą realizację wytycznych, zawartych w uchwale Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — to akt o historycznym znaczeniu. Nakreśla on granice prawne do dalszego marszu naprzód i wytycza drogę do urzeczywistnienia zasady: „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy".

Szeroka dyskusja w kołach sportowych nad projektem Konstytucji będzie wyrazem dojrzałości politycznej sportowców, a prawa jakie nam ona gwarantuje, utrwalają na zawsze zdobycze mas pracujących w dziedzinie sportu i pozwolą na wychowanie nowego człowieka, świadomego twórcy nowego, sprawiedliwego ustroju".

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — to utrwalenie pokoju, to gwarancja wykonania Planu 6-letniego. Wszyscy sportowcy i działacze społeczni powinni włączyć się do narodowej dyskusji nad jej projektem.

Dla uczczenia 10-ej rocznicy powstania PPR

Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Motorowego w Łodzi celem uczczenia 10-tej rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej podjął 2 zobowiązania:

Przeszkolić w roku bieżącym 3.500 kierowców pojazdów mechanicznych w ramach prowadzonej przez okręg akcji wyszkoleniowej.

Spowodować uzyskanie 35 licencji sportowych klasy III w ramach t.zw. „Pierwszego kroku motocyklowego" dla nowicjuszy.

Lodowisko otwarte — można trenować

Rada sekcji hokejowej ZKS „Spójnia" — Łódź powiadamia, że codziennie w godzinach wieczornych odbywają się treningi sekcji na własnym lodowisku hokejowym w Helenowie.

W dalszym ciągu przyjmuje się zgłoszenia zawodników zaawansowanych. Sprzęt i warunki do treningu — zapewnione.

Hokej, hokej...

ČSR—SZWECJA 3:2

Polacy wygrywają w Pardubicach

W międzypaństwowym meczu hokejowym Czechosłowacja — Szwecja, rozegranym w Pradze, zwyciężyli Czechosłowacy 3:1 (1:1, 0:0, 2:0). Prowadzenie dla Szwedów zdobył Petterson, bramki dla CSR strzelili: V. Bubnik, Danda i Barton.

* * *

31 stycznia br. hokeiści polscy rozegrali w Pardubicach mecz z reprezentacją miasta zwyciężając 9:4 (1:0, 2:2, 6:2).

Bramki dla drużyny polskiej zdobyli: Lewacki — 3, Jeżak i Wróbel II — po dwie, Gansiniec i Csorich — po jednej.

W zespole polskim wyróżnili się obrońcy Chodakowski i Skarżyński, a w ataku Csorich i Wróbel I.

Narciarze polscy na mistrzostwach NRD zajęli czołowe miejsca

Na Zimowych Mistrzostwach NRD w Oberhof zakończono kombinację norweską. Mistrzem został Werner (NRD) — 439,6 pkt. przed Glassem (NRD) — 436,4 pkt. i Leonhardtem (NRD) — 427,4 pkt. W skokach do kombinacji najlepszy był Knappe (NRD) — skoki 54,5, 61 i 60 m. Knappe zajął jednak w kombinacji norweskiej dopiero szóste miejsce ze względu na słaby wynik w biegu na 18 km. Zwycięzca Werner miał skoki 52, 52 53 m.

Z zawodników zagranicznych startujących poza konkursem pierwszy był **Kaczmarczyk (Polska) — 407,2 pkt.** przed **Hołym (Polska) — 400,6 pkt.,** Sipkiem (CSR) — 389,4 pkt., **Nogowczykiem (Polska) — 382,2 pkt.** i Belocznikiem (CSR) — 370,7 pkt.

Mistrzem NRD juniorów w kombinacji norweskiej został Lesser (NRD) — 447,4, przed Leonhardtem (NRD) i Klapprothem (NRD).

Z zawodników zagranicznych najlepszy był **Karpiel Józef (Polska),** który uzyskał 447,7 pkt.

Kto pojedzie do Oslo

Ustalono skład ekipy na Igrzyska Olimpijskie

Na zimowe Igrzyska Olimpijskie w Oslo wyjeżdża polska ekipa sportowa, licząca ponad 60 osób.

W skład ekipy wchodzi drużyna hokejowa, narciarze: Marusarz Stanisław, Kula, Tajner, Wieczorek, Węgrzynkiewicz i Gąsienica Daniel (dwaj ostatni startować będą jedynie w konkursie przedolimpijskim), Marusarz Józef, Płonka, Czerniak, Gąsienica-Ciaptak, Gąsienica-Roj, Wawrytko i narciarki: Grocholska, Kowalska i Kodelska.

Na czele polskiej ekspedycji olimpijskiej stoi przewodniczący Polskiego Komitetu Olimpijskiego — Minecki.



Poznańska Stal w Łodzi

W niedzielę 3 lutego 1952 r. o godz. 18-tej w Sali Sportowej MDK zostaną rozegrane zawody o mistrzostwo ligi koszykowej „Spójnia" (Łódź) — „Stal" (Poznań).

Ubiegłej niedzieli spotkania ligi koszykowej kontynuowały rezerwy zespołów ligowych, albowiem czołowi koszykarze drużyn ligi powołani zostali do kadry olimpijskiej na okres 3 miesięcy. Właśnie na rezerwach tych skupia się całe zainteresowanie dalszymi rozgrywkami ligowymi. Drużyny łódzkie „Spójnia" i „Włókniarz" mimo, że grały na terenie Gdańska i Warszawy, zdołały zwycięsko dla siebie rozstrzygnąć te spotkania.

Drużyna „Spójni" zdecydowanie prowadzi w rozgrywkach ligowych. „Stal" (Poznań) dopiero w spotkaniu niedzielnym ze „Spójnią" wprowadzi do boju swoje rezerwy. Łodzianie zapowiadają walkę aż do zwycięstwa jako rewanż za porażkę poniesioną w początkowej fazie obecnych mistrzostw ligowych.

Spotkanie prowadzić będą ob. Wysocki z Warszawy i ob. Hołowiecki z Krakowa. O godz. 17-tej odbędzie się przedmecz o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w koszykówce męskiej „Spójnia" — A.Z.S.

JAN·KURCZAB



106)

— Herrlich! Wspaniale! Wspaniale!

Ulica w błękicie i zieleni, połyskująca kilkudziesięciometrowej szerokości wstęgą mokrego jeszcze asfaltu, który jak rzeka odbijał w sobie niebo i korytem o brzegach z mrowia ludzkiego płynął w nie kończącą się dal.

Nad mrowiem płynęły w tę nieskończoność wzburzone, pęczniejące wiatrem strugi sztandarowych błękitów. Z góry, spod dachów wszystkich domów, nawet z ruin spływały w te strugi niezliczone, nie dające się ogarnąć wzrokiem, strumyki chorągwiane.

— To jest coś nieprawdopodobnie pięknego! — mówili ludzie olśnieni wspaniałym widokiem.

— A tam, u nas — opowiadał wysoki brunet z grubo oprawionymi okularami na nosie — tam, za Bramą Brandenburską, cicho dzisiaj, jak w czasie alarmu lotniczego. Ulice puste, wymarłe, wszystko siedzi w domu wystraszone. W całym pociągu kolejki podziemnej naliczyłem jedenaście osób. Czegoś podobnego nie było jeszcze w Berlinie!

— A jak się pan tu dostał? —pytano z zaciekawieniem.

— Dojechałem do Kolumny Zwycięstwa, a stamtąd Tiergartenem w kierunku Bramy. I wyobraźcie sobie — nie uwierzylibym, gdybym sam nie widział, wzdłuż całej Siegesallee, aż do samej Bramy Brandenburskiej tankietki i czołgi, auta pancerne i ciężarowe pełne wojska. W czołgach otwarte klapy z obserwatorami w hełmach, na tankietkach hełmy przy karabinach maszynowych! Pełne pogotowie wojenne!

— Niewiarygodne!

— Nieprawdopodobne!

— Co za durnie!

Ta wiadomość przebiegała tłumy i oburzała wszystkich.

— Czy to jest do pomyślenia? Tu, o kilkadziesiąt metrów od nich, nawet nie pięć ani nie trzy minuty drogi, zebrało się ponad milion ludzi radośnie podnieconych świętem, a tam auta pancerne! Czołgi!

— Potworne! Głupota, czy zła wola?

— Jedno i drugie!

— Ależ to oburzające!

— E, tylko śmieszne!

— Przecież nie będą strzelać do naszych! Proszę, popatrzcie, gdzie trasa pochodu skręca? Omija zupełnie plac przed Bramą!

— Jasne, że omija! A po co by tam iść?

— Idą! Idą! Idą!

Po okrzykach cisza i wszystkie szyje wyciągnięte w kierunku długiej, zdającej się nie mieć końca, ulicy. Wrażenie to potęgował las masztów chorągwianych, który w perspektywie ulicy łączył się z niebem.

A teraz, gdy ruszyli, sunąca pomiędzy ciemnym tłumem fala zdawała się wciągać błękit w ulicę. Podniecenie podrywało wszystkich stutysięcznym okrzykiem powitalnym:

— P R Z Y J A Ź Ń !

Szli szeroką drogą po czterdziestu w rzędzie, a nad nimi gęstym lasem wysokie drzewce sztandarów, wydźwignięte w górę, w wiatr, ku niebu. Nawalnica barwy sunęła ku trybunom, tworząc wezbraną rzekę szumu i furkotu i zdawała się być nie do opanowania i nie do ogarnięcia.

A młodzi szli, trzymając w naprężonych rękach sztandary, by nagle uległą lawiną błękitu pochylić je przed trybunami. Tysiące skłaniających się masztów i jeden mocny, młody, gromki okrzyk:

— P O K Ó J I P R Z Y J A Ź Ń ! ! !

I zwielokrotnione echem tłumów:

— P O K Ó J I P R Z Y J A Ź Ń ! ! !

Prezydent, który stał wysoko na trybunie, ręką witał przechodzących. Sztandary mijały lewe skrzydło trybun.

— POKÓJ I PRZYJAŹŃ NARODOWI POLSKIEMU!

I dziesiątki tysięcy wyciągniętych w górę rąk, uderzających o siebie mocnymi, ogłuszającymi brawami.

— To nasza delegacja polska — informowano się nawzajem, ale ledwo starczyło czasu na wypowiedzenie kilku słów, już grzmot głosów:

— FDJ POZDRAWIA DEMOKRATYCZNE CHINY!

— Tam! Tam! O, widzicie? Ci w środku! Od razu poznać Chińczyków! — krótkimi, urywanymi zdaniami przerywano sobie okrzyki, którymi wspomagano pozdrawiającą Chiny młodzież.

— Patrzcie! Patrzcie!

Błękitny zalew pojaśniał nagle bielą. Nad błękitną rzeką koszul trzepotały teraz tysiące białych flag ze złotymi emblematami Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

— Jakie to piękne! — ale znowu nie było czasu na słowa zachwytu. Pełne radości gardła łączyły się z potężnym wyzwaniem szeregów:

— Nauka dla młodych! Pokój dla świata!

(D. c. n.)

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ tel. 112 60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a — Sekretariat Redakcji: 223 05 — Redakcja nocna: 145 50 — Dział Miejski: 137 47 109 62 Dział Gospodarczy: 129 13. — Dział listów: 103 04 — Dział Kulturalno Oświatowy: 109 62 — Dział Sportowy: 137 47 — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, tel 111 50 i 114 75 — Wydawca: EXPRESS ILUSTROWANY. Prenumerata miesięczna zł 4.50, kwartalnie zł 13.50, półroczna zł 27.— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe, oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15-go każdego m-ca na okres następny. D-3-10547